



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
ul. Wojska Polskiego 28
60-637 Poznań
tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726
e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

BIURO PRASOWE

ODKRYJ HISTORIĘ W KRAJOBRAZIE. TAKŻE TĘ, KTÓRA NA POCZĄTKU BOLAŁA

Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska zaprasza do obchodów Dnia Krajobrazu i Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu się do tego zaproszenia dopisuje. Święto, ustanowione z polskiej inicjatywy przy Radzie Europy, przypada 20 października, w rocznicę podpisania Europejskiej Konwencji Krajobrazowej. Hasło roku brzmi: „Odkryj historię w krajobrazie!”. Warto powiedzieć wprost, że historia nie leży obok krajobrazu, ona stanowi jego integralną składową. Czasem jako zamek, czasem jako cichy zapis w glebie.

Konwencja mówi wprost: krajobraz to obszar, którego charakter wynika z działania czynników przyrodniczych i ludzkich, i który jest postrzegany przez ludzi. Dwa słowa są tu dla mnie ważne: działanie i postrzeganie – mówi prof. Piotr Tryjanowski z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, od trzech dekad prowadzący badania w krajobrazie rolniczym. I dodaje: Krajobraz się dzieje. I dzieje się w naszej głowie. Postrzeganie jest kontekstowe. Zależy od epoki, od pamięci, od tego, czy ślad jest „nasz”, czy „cudzy”, czy wiąże się z traumą, czy z dumą. Ten sam obiekt potrafi w jednym pokoleniu budzić skrajnie negatywne emocje, a w następnym stać się dziedzictwem, o które się walczy. Historia krajobrazu jest w dużej mierze historią zmiany smaku. Dlatego ślad człowieka, nawet ten, który na starcie wygląda jak rana, bywa wart zachowania. Nie każdy. Ale żaden nie zasługuje na wyrok wydany wyłącznie pierwszym odruchem.

Patrzę na zamki. Dziś sylweta warowni jest niemal synonimem pięknego krajobrazu, a zamek był machiną władzy. To romantyzm XIX wieku nauczył nas czytać ruinę jako piękno. Patrzę na bunkry: powstawały ze strachu i strach miały budzić, a dziś część z nich jest atrakcją turystyczną, część zimowiskiem nietoperzy. Kadzielnia w Kielcach była wyrobiskiem, a ja znam ją jako rezerwat i amfiteatr. Zalew Soliński, Jezioro Czorszyńskie, Jezioro to inwestycje, przy których spierano się o zatopione wsie i utracone siedliska. Po latach część z nich stała się ikoną regionu, a Jezioro ostoją ptaków, gdzie ptasiarze co raz wynajdują niezwykle interesujące gatunki. Odkrywki żwiru i piasku szybko zajmują ptaki – jaskółki brzegówki, sieweczki rzeczne, ale też płazy. Oczywiście, nie bronię bezmyślnego kopania. Bronię tezy, że pierwszy odruch estetyczny nie jest ostatecznym wyrokiem o wartości miejsca – doprecyzowuje prof. Tryjanowski.

- Czasem historii w ogóle nie widać, przynajmniej na pierwszy rzut oka. W latach osiemdziesiątych Polska miała około pięciu milionów owiec, dziś około trzysta tysięcy. Razem z kolegami z naszego Uniwersytetu, ale też Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, sprawdzaliśmy, co zostało po owcach w Wielkopolsce, i z zaskoczeniem zobaczyliśmy, że owiec może już nie być, a efekt użytkowania zostaje. Jest zapisany w glebie i roślinności. Opuszczone okólniki, place, na które spędzano stado, okazały się oazami bioróżnorodności: szczaw, pokrzywa, przytulia czepna, rośliny, które nie znoszą koszenia i orki. Wyniki zresztą opublikowaliśmy w międzynarodowym czasopiśmie Plant, Soil and Environment pod przewrotnym tytułem „Milczenie owiec?”. Milczenie, bo owiec nie słychać. A ślad jest.

Najgorętszy dziś spór o „zepsuty krajobraz” dotyczy miejsc wytwarzania i przesyła energii: kopalni, elektrowni jądrowych, turbin wiatrowych, połaci pól pokrytych solarami i linii energetycznych. Rozumiem emocje. Weźmy silnie emocjonalny przykład turbiny; jest wysoka, ruchoma, obca przyzwyczajeniu, a przy złej lokalizacji bywa realnym problemem dla ptaków, nietoperzy i dla ludzi, którzy tam mieszkają.



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

ul. Wojska Polskiego 28

60-637 Poznań

tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726

e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

Konwencja nie zwalnia nas z oceny. Zwalnia z przekonania, że nasz dzisiejszy gust jest miarą ostateczną. Stare wiatraki z Żuław i Wielkopolski, które dziś fotografujemy jako dziedzictwo, też kiedyś były nową techniką wstawioną w horyzont. Stawiam tezę, nie wyrok: gdy się przyzwyczaimy, turbiny możemy traktować jak normalny element krajobrazu swojej epoki. Może nawet, miejscami, jak obiekt budzący emocje pozytywne, bo krajobraz opowiada wtedy o energii, nie tylko o nostalgii. Postrzeganie jest kontekstowe. Nie znaczy to, że wszystko wolno.

#DzieńKrajobrazu2026 #OdkryjHistorięWKrajobrazie



Czy to naprawdę zły widok?



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

ul. Wojska Polskiego 28

60-637 Poznań

tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726

e-mail: rzecznik@up.poznan.pl



Historia stale zapisywana – Wyspy Owcze